

Chodzić w Duchu Świętym

31 tydzień Okresu Zwykłego

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

02.11.2025

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań: Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Monika Mosior, Józefa Zygmunt – Dłubacz, Maria Bodys, Sławomir Łasiewicki, Magda Konopko, Piotr Stawiński, Agnieszka Kępowicz, Mariusz Ożarowski
Korekta: Jerzy Prokopiuk
Rysunek: Marta Stańco
Asysta kościelna: ks. Wojciech Jaśkiewicz
Aplikacje mobilne: Tomek Romanowski
Druk: Parafia NMP Bolesnej Wrocław - Strachocin
Projekty graficzne: Gladiator Marketing Michał Gadomski

Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl

Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

02.11.2025, niedziela , Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO ŻYĆ W ŚWIETLE ZMARTWYCHWSTANIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

1 List św. Pawła do Koryntian 15, 20-24a, 25-28

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Zatrzymaj się dziś na słowach św. Pawła: „*Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli.*” To nie tylko wydarzenie z przeszłości, ale obietnica, która dotyczy ciebie. To twoja przyszłość. W Nim masz życie, które śmierci się nie boi, które nie kończy się wraz z ostatnim oddechem. Kiedy patrzysz na świat w świetle zmartwychwstania, twoje życie nabiera głębszego sensu. Już nie żyjesz tylko po to, by zdobywać, by zabezpieczać się, by „mieć”. Żyjesz, by kochać, by dojrzewać do wieczności. To, co dziś wydaje się trudne, bolesne czy niezrozumiałe, w tej perspektywie nie jest końcem, ale etapem drogi. Każda troska, Każde cierpienie, każda strata może stać się miejscem, w którym dojrzewa w tobie nowe życie.
- Świadomość, że nie żyjesz dla tego świata, ale dla wieczności, uwalnia. Uczy nie przywiązywać się zbyt mocno do rzeczy przemijających: do sukcesów, opinii, lęków o jutro. Pomaga zachować spokój, gdy świat wokół traci sens, gdy sprawy nie idą po twojej myśli. Bo wiesz, że twoje życie nie kończy się na tym, co doczesne, że twoja historia ma ciąg dalszy w wieczności.
- Zmartwychwstanie Chrystusa daje odwagę, by iść naprzód mimo słabości. Przypomina, że ostatnie słowo nie należy do cierpienia, choroby czy śmierci, ale do miłości. A jeśli wierzysz, że On żyje i ty z Nim żyjesz, to każdy dzień - nawet ten trudny - jest już częścią wieczności.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu, Ty zmartwychwstałeś, aby dać mi nowe życie. Naucz mnie patrzeć na każdy dzień w świetle wieczności. Gdy przychodzą trudności, przypominaj mi, że to tylko chwile w drodze do Ciebie. Uczyń moje serce wolnym od lęku o rzeczy przemijające. Daj mi odwagę ufać, że w każdym cierpieniu rodzi się Twoje zwycięstwo. Pomóż mi żyć tak, by już tu, na ziemi, wybierać życie, które trwa na wieki. Niech Twoje zmartwychwstanie będzie moim światłem w każdej ciemności.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

03.11.2025, poniedziałek , Św. Marcina de Porres, zakonnika

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO PORZUCIĆ WALKĘ O SWOJE I BYĆ SZCZĘŚLIWYM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 14,12-14

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Ile w moim życiu jest walki o swoje? O swoje prawa – np. prawo do szacunku, prawo do odpoczynku, prawo do sprawiedliwego traktowania. O swoje cele – o realizację swoich planów, zdobycie pieniędzy, zrealizowanie marzeń. O swoje korzyści – swoją wygodę, swoje zyski, swoją słuszną lub niesłuszną należną zapłatę za swój trud.
- Krótka propozycja – pouczenie – jakie w dzisiejszym Słowie Jezus kieruje do przywódcy faryzeusza w swym głębokim znaczeniu jest tak naprawdę zachętą do kompletnej przemiany życia. Do przewartościowania wszystkiego. Do porzucenia pogoni za pozycją, korzyścią i szacunkiem. Do podjęcia działań, które nie przynoszą korzyści. Ale jeśli mam porzucić wszystko to na czym buduję moje życie, to na czym mam się oprzeć? Psalmista podpowiada: *Izraelu, złóż nadzieję w Panu, teraz i na wieki* (Ps 131, 3).
- Kluczowe słowa Jezusa: *A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć.* Tu nie chodzi o wyjątkową ascezę, wyrzekanie się tego świata, umartwienie się. Tu chodzi o szczęście! Ale nie takie jakie daje świat. Chodzi o szczęście z dawania a nie brania. Szczęście płynące z poczucia wolności i pokoju – *uspokoilem i uciszyłem moją duszę* (Ps 131, 2).
- Chodzi także o szczęście płynące z doświadczania opieki Bożej. Bo gdy przestaję sam walczyć o swoje a zamiast tego składam nadzieję w Panu, to On zaczyna rzeczywiście działać i troszczyć się o mnie. Doświadczenie Jego prowadzenia przynosi radość jakiej świat nie może dać.
- Jak myślisz, czy faryzeusz był w stanie pójść za słowem Jezusa? A ty, czy potrafisz „odpuścić” i złożyć nadzieję w Panu?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, weź moje życie. Nie chcę już gonić za moimi planami i korzyściami. Składam nadzieję w Tobie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

04.11.2025, wtorek , Św. Karola Boromeusza, biskupa

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM Z MIŁOŚCIĄ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Psalm 131, 1-3

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Tłumaczenie psalmu 131 w Biblii Pierwszego Kościoła towarzyszy mi od kilku dni. Łatwo mi przychodzi marzyć o tym, co wielkie. Wycieczka do Nowego Jorku na 50 urodziny, złoty medal na zawodach w listopadzie, awans w pracy... Tymczasem Pan Bóg przypomina, że dobrze jest mieć aspiracje, ale pokój serca przychodzi razem z pokorą i mierzeniem właściwą miarą. Jestem wdzięczna za ten psalm, za jego brzmienie, za to jak rezonuje z moim sercem. Uspokaja, koi, ale także koryguje moje myślenie i emocje. Bo najważniejsze jest to, czy moja dusza jest przeze mnie uczona tego, co wyższe. I to porównanie do niemowlęcia jest genialne. Dziecko odstawione od piersi musi uczyć się inaczej jeść, sam odruch ssania już nie wystarczy. To jedno z pierwszych wymagań, jakie mu stawiają dorośli, ale przecież to wymaganie jest adekwatne do poziomu rozwojowego. Wsparcie i rozwój, wymagania, wsparcie i rozwój, wymagania, wsparcie i rozwój - do takiej drogi zaprasza nas Bóg zarówno w życiu biologicznym, jak i duchowym. On wciąż nas chce uczyć tego, co wyższe, ale czy my pozwalamy się tak prowadzić?
- Nie zawsze. Lubimy czuć się bezpiecznie, stabilnie, mieć wszystko poukładane, zaplanowane i przewidywalne. Czy to źle? Dobra organizacja własnego życia jest cenną umiejętnością. Mamy jednak tendencje do tego, by się w tym naszym życiu zakotwiczyć, zakokosić; zbyt rozgościć w tym, co dobre i wygodne. Biblia zaprasza do innej postawy: postawy wędrowca, który nawet gdy posiędzie sukces w jakiejś sferze życia i poczuje się dobrze, stabilnie, bezpiecznie.... - wciąż duszę swoją uczy tego, co wyższe. Wie, że życie nie jest bocianim gniazdem, ale drogą ku wiecznemu szczęściu.
- Nie ubiegać się o cudowność nas przerastającą - to jeszcze jeden wyznacznik dla nas. Łączy mi się to z rozwojem duchowym. Osobiste objawienia, wyjątkowe przeżycia, radykalne momenty na drodze z Bogiem. Nie są niewłaściwe, ale im głębiej idziemy za Bogiem, tym mniej są nam potrzebne. Jego miłość stopniowo oczyszcza nas z iluzji. Zachwyca nas słońce wpadające do pokoju przez falującą na wietrze firanę lub baraszkujące w liściach ulubionego kwiatu, umiemy w trudnym momencie rozejrzeć się i dostrzec malutką tęczę po burzy na drugim końcu miasta... To są proste znaki Jego obecności, które wystarczą do budowania bliskości i zaufania. Tak jak dziecko, któremu wystarczy usłyszeć od matki "jestem tutaj", by nadal spokojnie bawić się na drugim końcu mieszkania. Panie Boże, jeszcze jesteśmy jak ta matka i to dziecko - na dwóch krańcach mieszkania, po dwóch przeciwnych stronach tęczy... Jeszcze tylko chwilę, małą chwilę.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Prowadź mnie ku nowemu życiu i nie pozwól mi zasnąć w drodze.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

05.11.2025, środa

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO MIŁOWAĆ BLIŻNIEGO

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

List św. Pawła do Rzymian 13, 8-10

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. Miłować to więcej niż nie krzywdzić, więcej niż znosić czy tolerować czyjeś istnienie. Łatwo się usprawiedliwiamy myśląc: nikogo nie okradłem, nie skrzywdziłem, jestem uczciwy wobec innych. Chętnie pozostajemy na pozycji "zerowej" - nie krzywdzimy, ale też nie dajemy dobra. Wygodnie tak żyć każdy w swojej bańce, nie wysilać się zbytnim wychodzeniem ku innym ludziom.
- Tymczasem ewangelia nie jest o neutralności i izolacji, ale o bliskich relacjach. *Miłuj bliźniego swego jak siebie samego.* To przykazanie tak naprawdę wymaga wiele wysiłku. Nie wystarczy być w poprawnych relacjach. Mamy budować relacje miłości. Zaczynając od najbliższych aż po coraz dalsze kręgi znajomych i nieznajomych - wszystkie relacje mają być definiowane miłością w różnych jej odcieniach i natężeniach.
- Czy podejmujesz wysiłek aktywnego miłowania - czyli czynienia dobra ludziom bliższym i dalszym? Czy nie tłumaczysz się poglądem, że trzeba dbać o rodzinę, a co do reszty nie masz żadnych zobowiązań? Jaka jest Twoja wyjściowa postawa do obcych ludzi? Czy jesteś pełen życzliwości i gotowości pomocy? Czy może zajmujesz pozycję obronną, obawiasz się ludzi, trzymasz rezerwę, starasz się nie angażować, szkoda Ci czasu i innych zasobów?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Duchu Św. proszę, pokaż mi, w których sytuacjach, wobec których osób najbardziej brakuje mi miłości? Może nie zauważam kogoś, o kogo powinienem zadbać?

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

06.11.2025, czwartek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO ODKRYĆ SWOJĄ INDYWIDUALNĄ DROGĘ DO BOGA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

List św. Pawła do Rzymian 14,7-12

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Tylko wiara w Jezusa Chrystusa oraz głębokie z Nim relacje pozwalają zrozumieć i przyjąć słowa świętego Pawła: *Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana.* Tylko wiara w Jezusa Chrystusa nadaje głęboki sens ludzkiemu zmaganiu się, cierpieniu, a w ostateczności ludzkiemu umieraniu. To droga, po której zmierzamy do spotkania z Bogiem żywym twarzą w twarz. Każdy z nas wędruje swoją drogą do Boga. Jedni mają ją dłuższą, a inni krótszą. Bóg również nas zaprasza, abyśmy byli znakami Bożej, kochającej obecności dla innych. Czy jesteś zadowolony ze swojej drogi do Boga? Czy chciałbyś coś w tej drodze zmienić? Wypowiedz to przez Panem w prostych słowach modlitwy.
- Paweł pyta: „*Dlaczego osądzasz swego brata?*” To wezwanie do pokory wobec tajemnicy drugiego człowieka. Egzystencjalnie oznacza to, że każdy żyje swoją własną historią w Bogu, której inni do końca nie znają. Prawdziwa dojrzałość to uznanie, że nie jestem centrum świata, a ocena innych jest złudzeniem kontroli nad cudzym losem. Potrzebujemy wołać do Boga żywego o łaskę pokory, łaskę nawracania się, łaskę widzenia prawdy o sobie samym, aby nie gorszyć się i nie potępiać innych. Możesz pomodlić się tak: *Jezu, proszę Cię przymnóż mi wiary, abym mógł mieć coraz głębsze relacje z Tobą. Proszę Cię także o wzrastanie w pokorze i spoglądanie na swoje życie Twoimi oczami.*

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Koronka biblijna z tekstu:

DUŻE PACIORKI: *Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana.*

MAŁE PACIORKI: *I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

07.11.2025, piątek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM CZYNIĄC DOBRY UŻYTEK Z PIENIĄDZA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 16, 1-8

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Najpierw wyjaśnijmy pewien dylemat związany z główną myślą tego fragmentu. Jeśli rządcą oszukiwał swojego Pana, to czy pochwalenie go nie jest pochwałą oszustwa? Zarządca jednak, w myśl ówczesnych zasad, nie był na stałym wynagrodzeniu – pensji, tylko na prowizji – po prostu dodawał jakiś procent do sum dłużników swojego pana i z tego żył. Zresztą w podobny sposób działali ówcześni celnicy. W obliczu oskarżenia o malwersacje, zarządca czuje, że sytuacja jest krytyczna i może stanąć wobec widma nędzy, dlatego zrzeka się swoich prowizji wobec dłużników, aby zyskać ich przychylność. Rezygnuje z czegoś, co mu się należy, aby uratować swoją egzystencję.
- Rządcą wydaje się w takim razie sprytny i został pochwalony za roztropność. Świadomy, że ma mało czasu, bo jego pan zapewne rozpoczął dochodzenie, szybko działa w krytycznej sytuacji i podejmuje dobrą decyzję. Dobrze zatroszczył się o swój byt. To Słowo zadało mi dziś pytanie o to, ile mi jeszcze pozostało czasu tu, na ziemi? Nie wiem, bo nikt z nas nie zna dnia ani godziny. W takim razie, czy zatroszczyłem się i troszczę się o swoje życie wieczne, np. w sytuacji grzechu bez zwłoki wracam do jedności z Jezusem w Sakramencie Pojednania?
- Czy i w jaki sposób mielibyśmy naśladować rządcę z dzisiejszej przypowieści? Wyjaśnienie znajduje się w wersie 9, którego nie ma w dzisiejszym czytaniu: *Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną (...) aby przyjęto was do wiecznych przybytków.* Mamona, pieniądz, staje się „niegodziwy”, gdy przykleja cię tylko do tego, co doczesne. Roztropne korzystanie z pieniądza, to, patrząc przez pryzmat całej Ewangelii – udzielanie ze swojego dobra ubogim i to jest także troską o własne życie wieczne, bo *wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili* (Mt 25,40) – mówi Jezus. Czy służysz swoimi pieniędzmi innym? Czy dajesz z tego, co ci zbywa, czy jesteś hojny?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, zmień moje serce tak, abym umiał być hojny i gotowy do służenia tym, co posiadam.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

08.11.2025, sobota

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM SŁAWIĄC WIELKOŚĆ I DOBROĆ BOGA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Psalm 145 , 2 - 5. 10 - 11

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Bóg, Stwórca Wielki i Potężny, istnieje; czy tego chcesz, czy nie. Wciąż stwarza ciebie i mnie i wszystko co wokół. Podtrzymuje przy życiu, troszczy się, daje moc i siłę, obdarza łaskami, bo kocha – miłością bez granic. Każdy, nawet najmniejszy dar od Niego zasługuje na to, by Go słać, czyli czcić, błogosławić, gloryfikować, głosić Jego sławę, opiewać Jego godność, wychwalać, bo „godzien [Jest] wielkiej chwały, a wielkość Jego niezgłębiona”. „Prorokini Anna, córka Fanuela (...) sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim” (Łk 2, 36 - 38). A czy ty tak potrafisz? Czy każdego dnia błogosławisz Go, spotykasz się z Nim, doświadczasz Jego obecności i wysławiasz Jego Imię, mówiąc o Nim innym?
- „Pokolenie pokoleniu głosi Boże dzieła i zwiastuje Jego potężne czyny”. Czytając i medytując święte teksty Biblii na każdym kroku odkrywasz Jego wielkość, moc i działanie oraz to Kim Jest. Działa także w twoim i moim życiu, czyniąc wielkie i małe cuda w naszej szarej, ale przesiąkniętej Nim codzienności. Czy dostrzegasz je, czy za nie dziękujesz? Czy cieszysz się Jego dobrocią i wielkością oraz tym, że Jest?! Wciąż jest z tobą; w twoim tu i teraz: Dobry, Miłosierny, Sprawiedliwy, Majestatyczny, Wierny ...
- Niech każdy twój dzień będzie błogosławieniem Go za Jego Królowanie w twoim życiu, za Jego potęgę i za różne Jego cechy. Radośnie, z całego serca, ze wszystkich sił, w każdym momencie życia, czyń to. Niekoniecznie musisz iść do kościoła. Zanurz się w ciszy swego serca i trwaj w Jego obecności. Skoncentruj się na Nim i na tym co w danym momencie robisz. Oddaj Mu nawet swój trud, chorobę, czy słabości. Żyj dla Jego chwały! Niech inspiracją będą Psalmi, Apokalipsa, czy inne teksty święte, a nawet internet. Posłuchaj pieśni uwielbienia, jeżeli sam nie jesteś w stanie własnymi słowami słać/błogosławić Tego, dzięki Któremu jesteś, wciąż jesteś i będziesz...; wolny, uzdrowiony, wielki w swej małości, odważny i otwarty na Jego działanie i na Jego dobroć. Przeżyj godnie i dobrze swoje życie, z Nim w roli głównej. Życzę ci tego z całego serca w ten listopadowy dzień.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przepraszania, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, mój Boże i Królu, pragnę Cię błogosławić, mówić o Twojej chwale i głosić Twoją potęgę. Teraz i na wieki.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

02.11.2025, niedziela – 1 List św. Pawła do Koryntian 15, 20-24a, 25-28

Bracia:

Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. 21 Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. 22 I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, 23 lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. 24 Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu. 25 Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. 26 Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć. 27 Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który mu wszystko poddał. 28 A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

03.11.2025, poniedziałek – Ewangelia według św. Łukasza 14,12-14

Jezus powiedział do przywódcy faryzeuszów, który Go zaprosił : „Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym się tobie odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”.

04.11.2025, wtorek – Psalm 131, 1-3

O Panie, moje serce nie wywyższa się ani moje oczy nie patrzą wyniośle; nie ubiegam się o wielkość ani o cudowność mnie przerastającą. Przeciwnie: staram się być skromny w myślach. Ale duszę swoją uczę tego, co wyższe, jak niemowlę odstawione od piersi jego matki, aby na mą duszę spłynęła nagroda. Niech Izrael opiera swe nadzieje na Panu i teraz, i na wieki.

05.11.2025, środa – List św. Pawła do Rzymian 13, 8-10

Bracia: Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: «Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj», i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: «Miłuj bliźniego swego jak siebie samego!» Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

06.11.2025, czwartek – List św. Pawła do Rzymian 14,7-12

Bracia:

Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana.

Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.

Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga.

Napisane jest bowiem: «Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegniesz się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga». Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.

07.11.2025, piątek – Ewangelia według św. Łukasza 16, 1-8

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”.

Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”.

Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto

beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”.

Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości».

08.11.2025, sobota – Psalm 145 , 2 - 5. 10 - 11

Każdego dnia będę błogosławił Ciebie

i na wieki wystawiał Twoje imię.

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,

a wielkość Jego niezgłębiona.

Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła

i zwiastuje Tve potężne czyny.

Głoszą wspaniałą chwałę Twego majestatu

i rozpowiadają Twoje cuda.

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła

i niech Cię błogosławią Twoi wyznawcy.

Niech mówią o chwale Twojego królestwa

i niech głoszą Twoją potęgę.

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: *ruminatio* – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz *lectio divina* – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał cię tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)